

Iwona Wrońska

University of Białystok, Polska

wronska@uwb.edu.pl

ORCID ID: 0000-0002-8945-3545

Ewelina Cała-Wacinkiewicz

University of Szczecin, Polska

ewelina.cala-wacinkiewicz@usz.edu.pl

ORCID ID: 0000-0002-5439-4653

Maciej Nyka

University of Gdansk, Polska

maciej.nyka@prawo.ug.edu.pl

ORCID ID: 0000-0003-0786-7785

Prawo dostępu do Internetu, prawo do niekorzystania z Internetu i prawo do bycia offline a prawo do prywatności – czy multiplikacja praw człowieka jest remedium na ich efektywność?

The Right to Access the Internet, the Right Not to Use the Internet, the Right to Be Offline
and the Right to Privacy: Is a Multiplication of Human Rights a Remedy
for Their Effectiveness?

Abstract: The research objective of this study is to address the need for scientific interest in categories that are somewhat overshadowed by analyses dedicated to internet access, namely the categories of not using the internet and being offline, and their possible conceptualisation within the framework of the next human rights, in order to then refer to the longer history of human rights and the established status of the right to privacy. The leading research perspective is that of human rights, which has allowed important questions to be asked in the context of the intensifying phenomenon of the multiplication of rights. In this context, is moving towards a standardisation of the right to access the internet, the right not to use the internet and the right to be offline justified and, as such, is it confirmed in the axiologically conditioned protective function of law? Does the multiplication of rights not undermine the effective-

ness of their protection mechanisms and obliterate the values underlying them and the scope of their protection? Should the well-established right to privacy shape the content of the right to access the internet, or on the contrary the right not to use the internet or the right to be offline, even if one wants to recognise them as having a postulatory character *de lege lata*?

Key words: internet access, right to be offline, multiplication of human rights

Słowa kluczowe: dostęp do Internetu, prawo do bycia offline, multiplikacja praw człowieka

Wprowadzenie

Jeśli postulat zakodowany w łacińskiej paremii *ius sequitur vitam* – prawo po-
dąża za życiem – chcieć zapatrzyć w naukowo determinowaną egzemplifikację, jed-
nocześnie postrzegając Internet jako zjawisko społeczne, to nie sposób nie dostrzec,
że dynamicznie zmieniające się uwarunkowania społeczno-kulturowe kształtują
poszczególne dziedziny życia i obszary regulacji, w tym również – a może i przede
wszystkim – przestrzeń funkcjonowania Internetu i dostępu do niego.

Współcześnie nie da się nawet zaryzykować twierdzenia, że wpływ technolo-
gii czy w innym ujęciu transformacji cyfrowej pozostaje w swoistym oderwaniu od
praw człowieka, które, immanentnie sprzęgając się ze społecznym aspektem funk-
cjonowania jednostki w społeczeństwie, wyznaczają pewien standard w tym zakresie.
Wspomniany społeczny kontekst uwidacznia się chociażby w założeniu, że „prawa
społeczne domagają się aktywnego zaangażowania państwa w ich urzeczywistnia-
nie, że realizowane są poprzez działalność państwa” (Mazurek, 1982, s. 209), co w
kontekście zapewnienia dostępu do Internetu zdaje się mieć fundamentalne znacze-
nie. Jesliby bowiem ów dostęp wyposażać w walor efektywności i ująć go w norma-
tywne ramy prawa dostępu do Internetu (czy symplifikując prawa do Internetu), to
de lege lata pewne uzasadnienie ku temu odnaleźć można jedynie w *soft law* oraz w
orzecnictwie dotyczącym praw człowieka w kontekście kategorii dostępności jako
takiej, o czym dalej. I choć prawu dostępu do Internetu doktrynalnie przypisuje się
niekiedy status samodzielnego prawa człowieka, które wyszło z etapu konceptualiza-
cji i wkroczyło w etap normatywizacji (Zieliński, 2013, s. 20–21), zaś z jego istoty wy-
wodzi się takie nowe prawa, jak chociażby prawo do niekorzystania z Internetu czy
nawet prawo do bycia offline, to w kontekście praw podmiotowych warto pamiętać,
że konstrukcyjnie z prawem jednego podmiotu korelatywnie sprzężony musi zostać
ciążący na innym podmiocie obowiązek (Hohfeld, 1923, s. 50). Owa korelacja nadaje
prawom, w tym prawom nowo powstającym, pożądaną skuteczność, osadzając je na
gruncie koncepcji praw podmiotowych jako takich. Czy z taką sytuacją mamy do
czynienia w kontekście tytułowych praw?

Analiza mającej za sobą liczną i wielokontekstową literaturę przedmiotu kate-
gorii dostępu do Internetu – a niekiedy – choć rzadziej – i prawa do Internetu – nie
stanowi jednak celu niniejszych analiz, mimo tego, że z pewnością jest ona swoistym
signum temporis, swojego największego sojusznika odnajdując w transformacji cyfro-

wej. Na gruncie prawodawstwa Unii Europejskiej transformację tę odważnie ujmując się w ramy suwerenności cyfrowej, zapewniającej poszanowanie praw podstawowych, praworządność i demokrację, ale także takie kategorie – warte podkreślenia m.in. w kontekście dostępu do Internetu – jak włączenie, równość, zrównoważony rozwój, odporność, bezpieczeństwo czy tak istotną poprawę jakości życia i dostępności usług (Parlament Europejski i Rada, 2022; Komisja Europejska, 2021). Dlatego też celem badawczym niniejszego opracowania uczyniono potrzebę dowartościowania naukowym zainteresowaniem kategorii, które niejako pozostają w cieniu analiz poświęconych dostępowi do Internetu, a mianowicie kategorii niekorzystania z Internetu i bycia offline i odpowiednio ich ewentualnej konceptualizacji w ramy kolejnych praw, po to, by następnie odnieść się do mającego dłuższą historię prawno-człowieczą i ugruntowany status prawa do prywatności. Zastrzec przy tym trzeba, że wiodącą perspektywą badań jest perspektywa prawno-człowiecza, determinująca ich zakres. Jakikolwiek analizy poświęcone kategorii dostępu do Internetu nie powinny zatem abstrahować od kategorii niekorzystania z Internetu i bycia offline nie tylko z powodu *explicite* wpisania w nie każdorazowo świadomego wyboru jednostki, ale nade wszystko zderzenia ich z założeniami transformacji cyfrowej. Uwidaczniająca się w niej nierówność stron (tj. z jednej strony państw dążących do realizacji założeń transformacji, z drugiej jednostek, „zmuszonych” się jej poddać), ale przede wszystkim podyktowana rozwojem technologicznym ewentualna multiplikacja praw człowieka – rozumiana jako namnożenie owych praw – stanowić może formę swoistej reaktywności na ów rozwój. Spostrzeżeniu temu nadano formę hipotezy badawczej, w której zakodowano przypuszczenie, że przy nieuchronnie realizowanych przez państwa założeniach transformacji cyfrowej, bez regulacji prawnych dotyczących zarówno dostępu do Internetu, niekorzystania z Internetu, jak i bycia offline, jednostka nie będzie skutecznie chroniona. Jeśli – idąc dalej tym tokiem – przypisać słuszość temu stwierdzeniu, to czy w kontekście zauważalnego i nasilającego się zjawiska multiplikacji praw człowieka pójsie w stronę normatywizacji odpowiednio prawa dostępu do Internetu, prawa do niekorzystania z Internetu i prawa do bycia offline jest uzasadnione i jako takie znajduje potwierdzenie w aksjologicznie warunkowanej funkcji ochronnej prawa? Czy zatem – będąca pewnym stanem, procesem i zjawiskiem – multiplikacja praw człowieka nie osłabia efektywności mechanizmów ich ochrony poprzez zacieranie się wartości leżących u ich podstaw, zakresowo objętych ochroną? I – zwłaszcza w kontekście roszczenia jednostki o ochronę przez państwo takowych praw – czy prawo do prywatności, mające swój ugruntowany status, nie powinno kształtować treści prawa dostępu do Internetu, *a contrario* prawa do niekorzystania z Internetu czy prawa do bycia offline, nawet jeśli chcieć uznać je za mające *de lege lata* postulatywny charakter?

Weryfikacja wskazanej hipotezy możliwa będzie poprzez zastosowanie metody analitycznej oraz formalno-dogmatycznej. Jej konfirmacja bądź falsyfikacja, ukierunkowana powyżej sformułowanymi problemami, nie tylko wyznaczy zakres analiz, ale

nade wszystko umożliwi odniesienie tytułowych kategorii do autonomicznego wyboru jednostki, ukazując, jaki skutek w tym obszarze może odnieść multiplikacja praw człowieka i czy więcej to zawsze korzystniej. Biorąc to za podstawę, celowo zaproponowano nieco prowokacyjny tytuł niniejszego opracowania, mający ukazać nasilającą się tendencję do multiplikacji praw związanych z Internetem. Czy szansą na efektywną ochronę jednostki w wyznaczonym obszarze będzie wielość nowo powstających praw?

1. Od prawa dostępu do Internetu do prawa niekorzystania z Internetu

W perspektywie prawno-naturalnej prawa człowieka przysługują każdemu człowiekowi już z samego faktu bycia człowiekiem, opierając się na jego godności osobowej. Jednak współcześnie postrzeganie praw człowieka uzależnione jest także od aspektów geograficznych, kulturowych czy religijnych, a coraz częściej także technologicznych, takich jak Internet (Brzozowski, 2023, s. 31–32). W ujęciu tym ewolucyjny katalog praw człowieka zaprzecza prawno-naturalnej tezie o zupełnej niezależności praw człowieka od uznania zewnętrznego (Brzozowski, 2023, s. 31–32). Powszechnie przyjmuje się, że zdolność jednostki do wykonywania podstawowych codziennych zadań i korzystania z podstawowych praw człowieka zależy w dużej mierze od dostępu do Internetu (Wong, 2023, s. 1–3). Jeśli ów dostęp zamknąć w ramy prawne i stwierdzić, że jest on od dawna przedmiotem analiz doktryny praw człowieka, to wśród naukowców nadal nie ma zgody, co do tego, czy nastąpiła konceptualizacja dostępu do Internetu i jaki miałby być ewentualny status prawa dostępu do Internetu (Gosztanyi, 2020, s. 134–140; Mladenov et al., 2023, s. 205–213; Qerimi, 2017, s. 1–22; Reglitz, 2020, s. 314–331; Szoszkiewicz, 2018, s. 49–62). Czy zatem *de lege lata* uprawnione jest konstytuowanie prawa dostępu do Internetu czy raczej poszukiwanie uzasadnienia dla jego samodzielności uznać należy za przedwczesne?

W piśmiennictwie zasadniczo podkreśla się, że prawo do Internetu nie zostało wyrażone wprost w żadnym wiążącym akcie prawa międzynarodowego, a społeczność międzynarodowa nie ustaliła normatywnej treści tego nowego prawa (Pollicino, 2020, s. 263–275; Szoszkiewicz, 2018, s. 59). Rozbieżności co do statusu prawa dostępu do Internetu w piśmiennictwie ujmowane są zatem z jednej strony w argument, że jest ono podstawowym prawem człowieka, opartym na idei równych szans dla wszystkich członków społeczeństwa (Estrada, 2020, s. 15–24; Gosztanyi, 2020, s. 139; Jasmontaite & De Hert, 2020, s. 15–17; Mladenov & Staparski, 2022, s. 25–34; Stępnia, 2017, s. 65). Z drugiej zaś uznaje się, że dostęp do Internetu „nie jest prawem, ale instrumentem (czynnikami) umożliwiającym korzystanie z praw człowieka” (Malinowski, 2020, s. 23–30; Milczarek, 2023, s. 157–159; Oyedemi, 2015, s. 2). Jeśliby chcieć dowieść prawdziwości pierwszego ze wskazanych podejść, to pamiętać należy, że każde prawo podmiotowe (jako pewien swoisty miernik możliwego zacho-

wania jednostki, uznany i zapewniony przez państwo poprzez prawnie ustanowiony system gwarancji) ma co najmniej dwa obowiązkowe atrybuty: własną treść prawną jako zbiór określonych uprawnień – dopuszczalnych działań, które mogą być wykonane przez podmiot korzystający z tego prawa, oraz własny mechanizm realizacji, czyli zbiór gwarancji zapewniających realizację prawa, pożądany rezultat wykonywania prawa przez jakikolwiek zainteresowany podmiot (Mochalov et al., 2021, s. 138). Ustalenie wskazanych atrybutów jawi się zatem jako warunek *sine qua non* jakichkolwiek analiz poświęconych ujmowaniu dostępu do Internetu w normatywne ramy.

Tymczasem prawo dostępu do Internetu nie zostało zakotwiczone w systemie międzynarodowego prawa praw człowieka. Oznacza to, że żaden wiążący państwa akt prawno-człowieczy nie wyraził *explicite* tego prawa, a brak standardów traktatowych przesunął ciężar regulacyjny w stronę co najwyżej *soft law*. Egzemplifikując, w pracach organizacji międzynarodowych widoczny jest trend ujmowania dostępu do Internetu jako instrumentu służącego realizacji poszczególnych praw i wolności człowieka, co przekłada się na doktrynalne dość śmiało próby ujęcia owego dostępu jako prawa człowieka. Przykładowo, dostęp do Internetu przywołał Specjalny Sprawozdawca Rady Praw Człowieka już w 2011 r. w Raporcie dotyczącym wspierania i ochrony prawa do wolności opinii i ekspresji (Human Rights Council, 2011). Podkreślił on znaczenie Internetu jako kluczowego narzędzia, poprzez które jednostki realizują prawo do swobodnego wyrażania opinii i ekspresji, zawarte w art. 19 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r. czy w art. 19 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (dalej jako: MPPOiP) z 1966 r. (Zieliński, 2013, s. 17). Raport ten wywołał ożywioną dyskusję w przestrzeni publicznej, w toku której przesądzająco zaczęto twierdzić, że „ONZ ogłasza dostęp do Internetu prawem człowieka”, co jednak na płaszczyźnie racjonalnej argumentacji prawniczej stanowi postulat przedwczesny (Estes, 2011, s. 1). Trudno bowiem w kontekście dostępności i konieczności jej zapewnienia skutecznie dowieść istnienia prawa dostępu do Internetu jako takiego. W 2012 r. Rada Praw Człowieka ONZ przyjęła Rezolucję w sprawie wspierania, ochrony i korzystania z praw człowieka w Internecie, podkreślając, że prawa przysługujące jednostkom poza Internetem powinny być chronione również w przypadku, gdy korzystają one z Internetu, co szczególnie dotyczy swobody ekspresji (Human Rights Council, 2012). Rola dostępu do Internetu, jeśli chodzi o korzystanie z wolności ekspresji, została już wcześniej podkreślona w pracach Komitetu Praw Człowieka ONZ, który w przyjętym w czerwcu 2011 r. komentarzu nr 34 do art. 19 MPPOiP potwierdza, że Internet oraz inne środki komunikacji audiowizualnej i elektronicznej należą do instrumentów korzystania z wolności ekspresji (Human Rights Committee, 2011; Zieliński, 2013, s. 16). Nie można zatem negować, że podkreślenie znaczenia dostępu do Internetu jako warunku korzystania z praw człowieka ma swoją doniosłość. Jednak przesunięcie wektora argumentacji w stronę konceptualizacji prawa dostępu do Internetu nie znajduje uzasadnienia ani w obowiązującym prawie z zakresu ochrony praw człowieka, ani nawet w *soft law* z tego obszaru.

Poglądu tego nie osłabia jednostkowe twierdzenie, dające się wyinterpretować z Raportu Przedstawiciela Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie ds. Wolności Mediów z 2011 r., który zaproponował, by w związku ze znaczeniem Internetu w zakresie swobody ekspresji oraz udziału w społeczeństwie informacyjnym dostęp do niego został uznany za podstawowe prawo człowieka (Organization for Security and Co-operation in Europe, 2010).

Podobny kontekst znaczeniowy nadaje się dostępowi do Internetu w Radzie Europy, na kanwie definiowania pojęcia mediów. W Deklaracji politycznej z 9 maja 2009 r. uznano, że z racji powszechnego wykorzystywania Internetu dostęp do niego wiąże się bezpośrednio z korzystaniem z praw człowieka i podstawowych wolności (Council of Europe, 2009). Od 2012 r. Rada Europy, konsekwentnie rozbudowując standard zarządzania Internetem w państwach członkowskich, opracowała strategię na kolejne lata 2012–2015, 2016–2019 i 2022–2025 (Committee of Ministers, 2012; Committee of Ministers, 2016; Committee of Ministers, 2022). Dokumenty te – mające charakter programowy – stanowią swoiste kompendium dotyczące istniejących praw człowieka użytkowników Internetu, zwłaszcza w kontekście ich zagrożeń (Zieliński, 2013, s. 17). M. Zieliński – analizując ich treść – wskazuje, że przy opracowywaniu pierwotnej wersji strategii proponowano stworzenie instrumentu prawnego dotyczącego dostępu do Internetu ujętego jako prawo człowieka, umożliwiające pełne wykonywanie innych praw i wolności (Zieliński, 2013, s. 17). Nie zyskało to jednak ostatecznie aprobaty i nie zostało umieszczone w finalnym tekście strategii na lata 2012–2015 ani też w nowych jej wersjach, przyjmowanych na kolejne lata, co osłabiło argumenty zwolenników konceptualizacji prawa dostępu do Internetu.

Judykatura sądów międzynarodowych również nie dostarcza podstaw, by *explicite* jednoznacznie konstytuować prawo dostępu do Internetu, przesuwając ciężar analiz w stronę kategorii dostępu do Internetu, warunkującej skuteczną realizację praw człowieka. Już tylko tytułem przykładu: w sprawie Jankovskis v. Litwa Europejski Trybunał Praw Człowieka rozstrzygał, czy odmówienie dostępu do Internetu więźniowi osadzonemu w zakładzie karnym narusza jego prawo do otrzymywania i przekazywania informacji czy też nie (Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, 2017; Zieliński, 2013, s. 15). Innym przykładem potwierdzającym znaczenie dostępu do Internetu w celu korzystania z praw człowieka jest orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie Scarlet v. SABAM, w którym stwierdzono, że dostawcy dostępu do Internetu nie mają obowiązku filtrowania połączeń internetowych, przekazywanych za ich pośrednictwem, ze względu na ryzyko naruszenia praw podstawowych klientów dostawcy, jak np. prawo do ochrony danych osobowych oraz wolność otrzymywania i przekazywania informacji, które są chronione przez art. 8 oraz art. 11 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Abbotts, 2012, s. 75–77; Borgesius, 2012, s. 791–793; Rizzuto, 2012, s. 69–71; Unia Europejska, 2007; Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, 2011; Zieliński, 2013, s. 14).

W przestrzeni debaty społecznej – w świetle powyższego – za istotną uznać należy teorię o istnieniu jedynie pewnego negatywnego zobowiązania państw do nieingerowania lub utrudniania jednostce dostępu do Internetu (Mladenov & Staparski, 2022, s. 34; Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, 2012, 2014, 2015, 2019, 2020). W piśmiennictwie z tego zakresu podkreśla się bowiem, że to na państwach ciąży obowiązek zarówno zapewnienia dostępu do Internetu, jak i tego, by dostęp ten spełniał wymogi bezpieczeństwa online (Dror-Shpoliansky & Yuval Shany, 2021, s. 1254). Ewolucyjnie rozwija się i wzmacnia zatem przeświadczenie, że nielegalne ograniczenia lub arbitralna odmowa dostępu do Internetu może wpływać lub stanowić naruszenie innych chronionych praw. To chyba jednak zbyt mało, by z pełnym przekonaniem – na gruncie międzynarodowego prawa człowieka – konstytuować prawo dostępu do Internetu rozumiane jako obowiązek państw jego zapewnienia, chyba że ujmować je nie jako normatywnie wykształcone prawo podmiotowe, lecz pewien postulat mówiący o potrzebie jego istnienia. Postulat ten *implicite* odwzorowuje konstatację, że w erze cyfrowej realizacja praw człowieka przenosi się także do sfery online, dając asumpt do doktrynalnego wyodrębniania „międzynarodowego prawa cyfrowych praw człowieka” (Dror-Shpoliansky & Yuval Shany, 2021, s. 1254). Nawet jeśli podejmowane próby definiowania nowych praw cyfrowych nie doprowadzą do ich normatywnego zakotwiczenia w standardach traktatowych, to sam proces ich konceptualizacji posiada wartość dodaną, bowiem wpływa na rozwój wykładni prawa i polityk państw, które obejmują wartości ujęte w koncepcji nowych praw cyfrowych (Cassel, 2001, s. 123–124).

Mimo faktu, że w zaprezentowanym ujęciu trudno odnaleźć podstawy uprawniające do ujęcia dostępu do Internetu w normatywne ramy, to z pewnością podejmowana próba w tym zakresie winna być odczytywana jako zwrócenie uwagi na zakodowaną w owym dostępie warunkowość. Od jego zapewnienia zależy bowiem to, czy i w jakim zakresie możliwe będzie efektywne korzystanie z praw człowieka. Idąc tym tropem, na co zwraca się uwagę w piśmiennictwie, wyodrębnić można dwa aspekty postrzegania tego zagadnienia. Pierwszy, w którym wąsko kładzie się nacisk na dostęp do infrastruktury internetowej oraz drugi, szerzej uwzględniający – prócz technicznych uwarunkowań – przede wszystkim dostęp do treści tworzonych lub rozpowszechnianych w Internecie lub, innymi słowy, prawo do komunikowania się w niezwykle szerokim znaczeniu obejmującym zarówno prawo do wyszukiwania i otrzymywania treści, jak i do ich tworzenia i przesyłania do określonej osoby lub do wszystkich użytkowników Internetu (Mochalov et al., 2021, s. 148–151). W każdym z tych aspektów prawo dostępu do Internetu to zdolność jednostek – nosicieli praw podmiotowych – do działania w taki czy inny sposób.

Mimo braku powszechnie akceptowanej koncepcji co do istnienia i ewentualnie charakteru prawnego prawa dostępu do Internetu, doktrynalnie prawu temu przeciwstawiane jest prawo do niekorzystania z Internetu. Uznać je można za jedną z form manifestacji indywidualnej autonomii człowieka, w której jednostka decyduje się nie

korzystać z Internetu. wiąże się to z „indywidualną decyzją o nieuczestniczeniu bezpośrednio i aktywnie w Internecie bez narażania się na negatywne konsekwencje lub dyskryminację, przy jednoczesnej swobodzie zarządzania swoją obecnością cyfrową i ochronie prywatności” (Popa Tache et al., 2024, s. 184). Motywacja do niekorzystania z Internetu może być różna i tak długo, jak decyzja ta mieści się w ramach autonomii jednostki i jest podejmowana jako przejaw jej prawa, motywacja z prawnego punktu widzenia nie odgrywa istotnej roli. Jakkolwiek dylematy socjologiczne czy etyczne mogą mieć znaczenie przy analizowaniu decyzji o niekorzystaniu z Internetu, to nadal istnieją kwestie prawne, które należy wziąć pod uwagę. Motywacja może wynikać z ryzyka związanego z ochroną prawa do prywatności lub prawa do ochrony życia prywatnego, może mieć podłoże medyczne lub psychologiczne (Kloza, 2017, s. 451–505; Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, 2011). Ogólną decyzję o niekorzystaniu z nowoczesnych technologii mogą warunkować motywacje religijne lub po prostu potrzeba czasowego „cyfrowego detoksu” (Kloza, 2024, s. 2). Argumentami przemawiającymi za niekorzystaniem z Internetu mogą być kwestie finansowe – koszt Internetu, mimo że zgodnie z Kodeksem Komunikacji Elektronicznej ma być w przystępnej cenie i mimo że dla osób, których na to nie stać, ma być przygotowana dodatkowa pomoc finansowa, nadal w niektórych jurysdykcjach może być źródłem wykluczenia cyfrowego. I wreszcie, by korzystać z Internetu konieczne jest posiadanie określonych umiejętności w tym zakresie, gdyż zjawisko wykluczenia cyfrowego wciąż stanowi problem starszych pokoleń lub osób nieradzących sobie z technologią.

Co intrygujące, doktryna, analizując prawo do niekorzystania z Internetu, często doszukuje się podobieństw między tym instrumentem prawnym a prawem do edukacji, może bardziej konkretnie, prawem do odmowy edukacji (Kloza, 2024, s. 2; Popa Tache et al., 2024, s. 184). Związek ten ma jednak sens, jeśli spojrzymy na zmiany, jakie zaszły w edukacji po pandemii COVID-19, podczas której korzystanie z Internetu stało się integralną częścią funkcjonowania, a usługi publiczne i prywatne okazały się bardziej zależne od Internetu. Przykłady można znaleźć w dziedzinie e-zdrowia, e-administracji, w tym administracji podatkowej, usług finansowych, edukacji i wielu innych. Prawo do niekorzystania z Internetu może być również uzasadnione instrumentami alternatywnymi względem ochrony praw człowieka. Kodeks Komunikacji Elektronicznej bezpośrednio wskazuje, że konsumenci nie powinni być zobowiązani do dostępu do usług, których nie chcą, a zatem mogą nie tylko powstrzymać się od korzystania z usług elektronicznych, lecz także ograniczyć zakres usługi powszechnej, z której korzystają, do usług komunikacji głosowej (Parlament Europejski i Rada, 2018). Podobnie rekomendacje Europejskiej Rady Społeczno-Gospodarczej dotyczące reformy ram prawnych dostępu do Internetu wspominają o konieczności utrzymania niecyfrowej formy świadczenia usług publicznych, nawet pomimo wzrostu ich popularności we współczesnym świecie (Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny, 2024). Należy również podkreślić, że Kodeks Komunikacji Elektronicznej stoi na stanowisku rozróżnienia pomiędzy technicznym dostarczaniem Internetu a

jego treścią. Ryzyko związane z możliwością, że w pewnym momencie społeczeństwo zostanie „zmuszone” do korzystania z Internetu w celu uzyskania określonych usług w sytuacji braku alternatywnych sposobów ich świadczenia, wydaje się być bardziej problemem związanym z zawartością Internetu i rozwojem cyfryzacji administracji i usług publicznych. Spostrzeżenia te wiążą się jednak przede wszystkim z warunkowym charakterem dostępu do Internetu i w tym ujęciu sytuują prawo dostępu do Internetu jako narzędzie warunkujące korzystanie z innych praw i wolności, o czym wspomniano powyżej.

Rzeczne prawo do niekorzystania z Internetu wydaje się być konsekwencją faktu, że dostęp do Internetu nadal pozostaje usługą komunikacji elektronicznej, mogącej być rozpatrywaną jako usługa szczególnego rodzaju, tj. taka, której charakter zmienia się z usługi publicznej w usługę powszechną, z określonymi państwowymi gwarancjami dostępności do niej w aspekcie technicznym i finansowym. Dostępność tej usługi jest ceniona wyżej niż konkurencja rynkowa i z tego powodu różne instrumenty, które mogą ewentualnie uchylić zasady konkurencji rynkowej w zakresie usługi dostępu do Internetu, są akceptowane przez Kodeks Łączności Elektronicznej. Tak ujmowana usługa może stanowić gwarancję skutecznej realizacji praw człowieka.

2. Od prawa do niekorzystania z Internetu do prawa do bycia offline – uwagi na tle prawa do prywatności

W dyskusji na temat prawa dostępu do Internetu i prawa do niekorzystania z Internetu, mimo braku przesądzającego, normatywnego rozstrzygnięcia ich statusu, doktryna idzie dalej, wskazując na zagadnienie bezpośrednio z nimi sprzężone, tj. na prawo do bycia offline (Kloza i in., 2025). Początkowo zarówno w polskim, jak i zagranicznym piśmiennictwie widoczna była tendencja do standaryzowania prawa do bycia offline głównie na kanwie prawa pracy w zakresie dotyczącym czasu pracy, bezpieczeństwa i higieny pracy czy prawa pracownika do odpoczynku. Uwarunkowane to było pandemią COVID-19 i nasilonym w tym czasie zjawiskiem pracy zdalnej (Pachała-Szymczyk, 2022, s. 14). Ostatecznie jednak rozwój koncepcji prawa do bycia offline przybrał szerszy kontekst poprzez osadzenie go na gruncie przemian społeczno-cywilizacyjnych, wpływających na proces multiplikacji praw człowieka – co w opinii niektórych przedstawicieli nauki uzasadnia tworzenie nowych praw jednostki jako odpowiedź na współczesne wyzwania (Mowbray, 2005, s. 57–79).

Prawo do bycia offline prezentowane jest w doktrynie jako prawo jednostki do wyboru, aby nie uczestniczyć – mimo zapewnionego dostępu – bezpośrednio i aktywnie w środowisku online, bez narażania się na negatywne konsekwencje lub dyskryminację, zapewniając swobodę zarządzania własną obecnością cyfrową i chroniąc swoją prywatność (Popa Tache & Miço (Bellani), 2024, s. 18). W toczącym się dyskursie – właściwym m.in. nowo powstającym kategoriom – nie sposób znaleźć jed-

noznaczne rozstrzygnięcie w zakresie charakteru prawa do bycia offline i jego relacji do prawa do niekorzystania z Internetu. W miejsce tego powielane są – podobnie jak w kontekście prawa dostępu do Internetu – dwie zasadnicze kwestie. Pierwsza – czy prawo do bycia offline należy pośrednio wywodzić z istniejącego normatywnego katalogu praw i wolności człowieka, traktując je jako instrument ich realizacji i ochrony? Druga – czy istnieje potrzeba wyodrębnienia autonomicznego prawa do bycia offline, a zatem takiego, które, będąc niezależnym, ma charakter odrębny od ustanowionych już praw? W pierwszym aspekcie wskazać warto kilka zasadniczych uwarunkowań. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przemiany cywilizacyjne, wśród których jednoznacznie wskazuje się na rozwój przestrzeni internetowej, określić można jako *signum temporis*. Wpływają one na wiele obszarów życia człowieka, stanowiąc pierwotną determinantę w analizach dotyczących specyfiki prawa do bycia offline na płaszczyźnie praw człowieka. Z metodologicznego punktu widzenia interpretacji norm prawno-człowieczych szczególna rola wpływu przemian cywilizacyjnych na te prawa widoczna jest w aspekcie analizy dogmatycznej norm prawnych, zawartych w tekstach aktów normatywnych.

Poszukując podstaw dla formułowania prawa do bycia offline na gruncie systemu praw człowieka, jednocześnie odnosząc ten zabieg do prawa do niekorzystania z Internetu, podnieść należy kwestię – tak ważnego – normatywnego zakotwiczenia tego prawa w prawie do prywatności. O ile nie ulega żadnej wątpliwości, że prawo do prywatności przysługuje każdej jednostce, o tyle znaczne problemy powoduje określenie zakresu tego prawa, zwłaszcza we wciąż zmieniającej się rzeczywistości, w tym rzeczywistości cyfrowej (Banaszewska, 2013, s. 127). Stan toczącej się dyskusji doktrynalnej ujawnia bogactwo i różnorodność znaczeń w kontekście pojęcia prywatności. Ich zakresy są na tyle pojemne i otwarte, że niekiedy utrudniają przez to rozpoznanie, że dotyczą one wciąż tego samego pojęcia (Bąba, 2018, s. 36–38). Prywatność jest opisywana przy wykorzystaniu wartości poprzez pryzmat ich ochrony zarówno z osobna, jak i wszystkich łącznie. Istotą kategorii prywatności jest więc konglomerat pewnych uprawnień jednostki, obejmujący m.in. wolność i tajemnicę komunikowania się, autonomię informacyjną, wolność wyrażania poglądów, wolność sumienia, wolności decydowania o życiu osobistym, prawo do ochrony danych osobowych, prawo do wolnego spędzania czasu czy prawo do niekorzystania z Internetu (Bąba, 2018, s. 36–37). Szczególną rolę odgrywa także autonomia informacyjna definiowana jako prawo do samodzielnego decydowania o ujawnianiu innym informacji dotyczących swojej osoby, a także prawo do sprawowania kontroli nad takimi informacjami, jeśli znajdują się w posiadaniu innych podmiotów (Christian, 2020, s. 63–64; Iwasiński, 2020, s. 26–27; Wyrok Trybunału Konstytucyjnego, 2002, 2008). Prywatność w sensie normatywnym zakłada uprawnienie jednostki do kształtowania sfery prywatnej życia, aby była ona wolna od ingerencji i niedostępna dla innych, opierając się więc na autonomii woli podmiotu. Jak zauważa M. Safjan, „prywatność ma podlegać ochronie właśnie dlatego i tylko dlatego, że przyznaje się każdej osobie

prawo do wyłącznej kontroli tej sfery życia, która nie dotyczy innych, a w której wolność od ciekawości innych jest swoistą *conditio sine qua non* swobodnego rozwoju jednostki” (Safjan, 2006, s. 211). Prawo do prywatności nie ma charakteru absolutnego. Koncepcja istoty praw i wolności opiera się na założeniu, że „w ramach każdego konkretnego prawa i wolności można wyodrębnić pewne elementy podstawowe (rdzeń, jądro), bez których takie prawo czy wolność w ogóle nie będzie mogła istnieć, oraz pewne elementy dodatkowe (otoczkę), które mogą być przez ustawodawcę zwykłego ujmowane i modyfikowane w różny sposób bez zniszczenia tożsamości danego prawa czy wolności” (Wyrok Trybunału Konstytucyjnego, 2020). W przypadku prawa do prywatności stopień możliwej ingerencji uzależniony jest od rodzaju dóbr chronionych oraz osoby, której dobra te dotyczą, przykładowo osoby publiczne korzystają z węższego zakresu ochrony (Grzybowski, 2020, s. 54). Istotą kategorii prywatności jest przede wszystkim konglomerat pewnych uprawnień jednostki. Jeśli uznać zatem prawo do bycia offline (czy również prawo do niekorzystania z Internetu) za formę manifestacji autonomii osobistej jednostki, to brak jest podstaw, by „uniezależniać” je od prawa do prywatności. Można uznać, że prawo do prywatności swoim zakresem obejmuje uprawnienie jednostki do niekorzystania z Internetu i bycia offline, będące elementem składowym owego konglomeratu. Mając na uwadze specyfikę prawa do prywatności, uwzględnienie pewnego kontekstu społecznego wpisanego w to prawo gwarantować ma osiągnięcie celu, dla realizacji którego prawo to zostało przyjęte w systemie międzynarodowego i krajowego prawa praw człowieka. Jest nią ochrona wartości, stanowiąca *ratio legis* standardów normatywnych, w tym przypadku sprowadzająca się do sfery prywatności jako pewnego *sacrum* człowieka. Wpisanie niekorzystania z Internetu i bycia offline w traktatowo uznane prawo do prywatności ma dodatkowy walor. Uprawnia do stwierdzenia istnienia jego normatywnego zakotwiczenia w najważniejszych aktach prawa międzynarodowego m.in. takich jak: Powszechna Deklaracja Praw Człowieka ONZ z 1948 r., Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r., Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r. czy Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej z 2000 roku.

Niezbędność wpisania kategorii niekorzystania z Internetu i bycia offline w normatywną istotę prawa do prywatności nie oznacza jednak pozbawienia ich samodzielnej treści, choć trudno dowieść *de lege lata* istnienia prawa do niekorzystania z Internetu i prawa do bycia offline. Prawo do prywatności stanowi zatem formę „rekompensaty”, przy braku regulacji wprost odnoszących się do aspektów niekorzystania z Internetu i bycia offline, bowiem nieustanowienie standardu normatywnego zawsze osłabia efektywność ochrony praw człowieka. Gwarancje w zakresie ochrony prawa do prywatności – posiadające charakter uniwersalny – skutkują tym, że w każdym przypadku naruszenia tego prawa – również w obszarze niekorzystania z Internetu czy bycia offline – przedmiotem ochrony jest ta sama wartość – czyli określona

sfera prywatności. Ochrona tego prawa, bez względu na to, jakiej materii dotyczy, zawsze ukierunkowana jest na ochronę jednostki *in genere*.

Podsumowanie

Kwestia istoty i charakteru prawnego prawa dostępu do Internetu (a co za tym idzie, *a contrario* praw z nim powiązanych: prawa do niekorzystania z Internetu i prawa do bycia offline) pozostaje otwarta i niedostatecznie rozstrzygnięta nie tylko w literaturze prawniczej, lecz także w praktyce stosowania prawa. Biorąc pod uwagę istniejący dorobek doktrynalny, możliwe jest uogólnienie istniejących stanowisk badaczy i podkreślenie dwóch przeciwstawnych stanowisk dotyczących prawa dostępu do Internetu. Pierwsza grupa badaczy uważa, że już teraz konieczne jest uznanie prawa dostępu do Internetu za prawo podstawowe, argumentując swoje poglądy faktem, że większość praw człowieka jest realizowana za pośrednictwem technologii internetowych (Reglitz, 2020, s. 314–331). Jednocześnie druga grupa argumentuje, że dostęp do Internetu jest instrumentem (czynnikiem) umożliwiającym realizację praw człowieka, a nie prawem jako takim, w związku z czym nie ma potrzeby nadawania mu takowego statusu, ponieważ jest ono już objęte istniejącymi prawami (Skepys, 2012, s. 15–29).

Chociaż daje się zauważyć daleko idącą doktrynalną tendencję do tworzenia nowych praw człowieka, jaką są chociażby tytułowe prawo do niekorzystania z Internetu i prawo do bycia offline, a nawet i prawo dostępu do Internetu, to pojawia się zasadnicza i problematyczna kwestia: znaczna dynamika tworzenia nowych praw bez jednoczesnego zapewnienia właściwych instrumentów ich realizacji i kontroli przestrzegania, skutkować może iluzoryczną ochroną praw jednostki. Multiplikacja praw – bez ich normatywnego zakotwiczenia – może bowiem nie tylko osłabiać tak pożądaną efektywność ochrony praw człowieka, ale i skrajnie nawet jej zagrażać. Z jednej strony bowiem, daje ona jednostkom ułudę przysługujących im wielu (licznych i rozdrobionych treściowo praw), z drugiej zaś czyni je jedynie postulatami niemożliwymi do realizacji ze względu na brak odpowiednich narzędzi prawnych. Taki stan prawny stanowić może obciążenie nawet dla tych państw, które mają ugruntowane standardy normatywne i rozbudowaną praktykę w zakresie ochrony praw człowieka. W piśmiennictwie zauważa się, iż zasadniczą cechą decydującą o praktycznym znaczeniu praw człowieka jest możliwość skutecznego dochodzenia zawartych w nich treści przed kompetentnymi i niezawisłymi organami ochrony prawnej (Kowalski, 1988, s. 67). Zgodnie z paremią *ubi ius ibi remedium* warunek istnienia gwarancji prawnych koniecznych dla ochrony prawa do prywatności zawarty jest zarówno w standardach normatywnych o charakterze powszechnym, jak i w regionalnych normach prawno-człowieczych. Dlatego prawo to winno wyznaczać optykę postrzegania tytułowych praw, pozwalając pozytywnie zweryfikować postawioną na wstępie hipotezę.

Jednocześnie warte podkreślenia jest to, że postęp technologiczny, rozwój przestrzeni internetowej, sztucznej inteligencji i automatyzacji otworzył erę bezprecedensowych zmian, wymagających redefinicji uznanych na arenie międzynarodowej standardów prawno-człowieczych. Z tej perspektywy konsolidacja działań na rzecz efektywności przestrzegania, egzekwowania praw człowieka czy tworzenia mechanizmów odpowiedzialności adekwatnie do rozszerzającej się interpretacji prawa do prywatności (obejmującego również prawo do niekorzystania z Internetu czy prawo do bycia offline) to model, który zapewni właściwą realizację tytułowych praw na kanwie dorobku prawnego i instytucjonalnego wpisanego w prawo do prywatności. W systemowych regulacjach z zakresu międzynarodowego prawa praw człowieka prawo to ma ugruntowany status. W sposób szczególny kształtować ono winno zatem treść takich nowych praw, jak prawo dostępu do Internetu, *a contrario* prawo do niekorzystania z Internetu czy prawo do bycia offline, jeśli postulatywnie w piśmiennictwie dostrzegamy potrzebę ich kreacji. Ich ochrona będzie wówczas skuteczniejsza w swej istocie, aniżeli „powoływanie do życia” – w obliczu braku normatywnych, wiążących ku temu podstaw – nowych praw. Fakt ich multiplikacji, choć interesujący naukowo i wzbogacający dyskurs na temat praw cyfrowych *in genere* nie przełoży się na ich efektywność. Tu potrzebne są regulacje prawne wprost zaopatrujące jednostki w konkretne prawa. Bez tego dochodzenie roszczeń objętych ich zakresem pozostanie atrakcyjną poznawczo fikcją, choć może i przyszłość pokaże, że stanie się ona – antycypując – kształtującym prawem faktem. W tym ujęciu multiplikacja praw człowieka ma nie tylko pejoratywne znaczenie, ale i może zostać uznana za czynnik zmuszający do redefinicji postrzegania praw człowieka poprzez przedmiotowe poszerzanie ich katalogu. Przy tak sformułowanym stanowisku wydaje się, iż doktrynalna propozycja uznająca teorię instrumentalnego wynikania norm prawno-człowieczych z innych norm o tym charakterze pozwala uznać, że prawo do Internetu i powiązane z nim prawo do niekorzystania z Internetu i prawo do bycia offline są niezbędne do realizacji innych praw – zatem występuje między nimi pewien związek przyczynowy (Milczarek, 2023, s. 157–159). Zgodnie natomiast z regułą instrumentalnego nakazu państwo zobowiązane jest do podejmowania takich działań, które w adekwatny sposób do tego celu prowadzą, zaś zgodnie z regułą instrumentalnego zakazu – zakazane jest podejmowanie działań, które uniemożliwiają bądź utrudniają osiągnięcie tego celu, multiplikacja praw na tej płaszczyźnie wydaje się zbędna (Wronkowska, 2005, s. 95–96).

BIBLIOGRAFIA

- Abbotts, G. (2012). Scarlet Extended Reprieve from Content Filtering. *Entertainment Law Review*, 3, 75–77.
- Banaszewska, A. (2013). Prawo do prywatności we współczesnym świecie. *Białostockie Studia Prawnicze*, 13, 127–136.

- Bąba, M. (2018). Refleksje wokół prywatności i autonomii informacyjnej w świecie Internetu (wszech) rzeczy. *Współczesne Problemy Zarządzania*, 2, 33–52.
- Brzozowski, W. (2023). Zagadnienia wstępne. w: W. Brzozowski, A. Krzywoń, & M. Wiącek (red.), *Prawa człowieka* (ss. 31–32). Wolters Kluwer.
- Borgesius, F. Z. (2012). Filtering for Copyright Enforcement in Europe after Sabam Case. *European Intellectual Property Review*, 11, 791–795
- Cassel, D. (2001). Does International Human Rights Law Make a Difference. *Chicago Journal of International Law*, 2(1), 121–135
- Committee of Ministers. (2012, 15 marca). Internet Governance – Council of Europe Strategy 2012–2015 (CM(2011)175-final), pkt 9a. [https://search.coe.int/cm/#{%22CoEReferece%22:\[%22CM\(2011\)175-final%22\],%22sort%22:\[%22CoEValidationDate%20Descending%22\],%22CoEIdentifier%22:\[%2209000016805cad04%22\]}](https://search.coe.int/cm/#{%22CoEReferece%22:[%22CM(2011)175-final%22],%22sort%22:[%22CoEValidationDate%20Descending%22],%22CoEIdentifier%22:[%2209000016805cad04%22]})
- Committee of Ministers. (2016, 30 marca). Internet Governance – Council of Europe Strategy 2016–2019. Democracy, human rights and the rule of law in the digital world. <https://edoc.coe.int/en/internet/7128-internet-governance-council-of-europe-strategy-2016-2019.html>
- Committee of Ministers. (2022, 4 maja). Digital Agenda 2022–2025. Protecting human rights, democracy and the rule of law in the digital environment (CM(2022)20-final). <https://rm.coe.int/coe-digital-agenda-2022-2025-pro-eng-web/1680aa3e1b>
- Council of Europe. (2009, 28–29 maja). Political Declaration. w: 1 st Council of Europe Conference of Ministers Responsible for Media and New Communications Services. A New Notion of Media? (28 and 29 May 2009, Reykjavik, Iceland). Political Declaration and Resolutions. MCM(2009)011, § 5. <https://www.coe.int/>
- Christian, B. (2020). *The Alignment Problem. Machine Learning and Human Values*. W.W. Norton & Company.
- Dror-Shpoliansky, D., & Shany, Y. (2021). It's the End of the (Offline) World as We Know It: From Human Rights to Digital Human Rights – A Proposed Typology. *European Journal of International Law*, 32(4), 1254.
- Estes, A.C. (2011). The U.N. Declares Internet Access a Human Right. *The Atlantic Wire*, 1. <https://www.theatlantic.com/technology/archive/2011/06/united-nations-wikileaks-internet-human-rights/351462/>
- Estrada, M. (2020). Revisiting access to internet as a fundamental right in times of COVID-19. *UNIO – EU Law Journal*, 6(2), 15–24.
- Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny. (2024, 18 września). Opinia: Prawa dotyczące usługi powszechnej w dziedzinie łączności elektronicznej w Unii Europejskiej (opinia rozpoznawcza na wniosek Komisji Europejskiej) (C/2024/6864) (Dz.U. UE C, 28.11.2024).
- Gosztonyi, G. (2020). The European Court of Human Rights: Internet Access as a Means of Receiving and Imparting Information and Ideas. *International Comparative Jurisprudence*, 6(2), 134–140.
- Grzybowski, K. (2020). Autonomia informacyjna jednostki a zgoda na przetwarzanie przez pracodawcę danych osobowych. *Przegląd Sejmowy*, 6, 47–67.
- Hohfeld, W.N. (1923). *Fundamental Legal Conceptions: as Applied in Judicial Reasoning and Other Legal Essays*. Yale University Press.

- Human Rights Committee. (2011, 21 lipca). General comment No. 34, Article 19: Freedoms of opinion and expression (CCPR/C/GC/34).
- Human Rights Council. (2011, 16 maja). Report of the Special Rapporteur on the promotion and protection of the right to freedom of opinion and expression, Frank La Rue (A/HRC/17/27).
- Human Rights Council (2012, 5 lipca). Resolution: The Promotion, Protection and Enjoyment of Human Rights on the Internet (20/8) (A/HRC/20/L.13).
- Iwasiński, Ł. (2020). Social Implications Of Algorithmic Bias. w: B. Sosińska-Kalata, M. Roszkowski, & Z. Wiorogórska (red.), *Nauka o informacji w okresie zmian. Rewolucja cyfrowa: infrastruktura, usługi, użytkownicy* (ss. 25–35). *Miscellanea Informatologica Varsoviensia*.
- Jasmontaite, L. & De Hert, P. (2020). Access to the Internet in the EU: A Policy Priority, a Fundamental, a Human Right or a Concern for eGovernment? *Brussels Privacy Hub Working Paper*, 6(19), 2–24.
- Kloza, D. A. (2017). Behavioural alternative to the protection of privacy. w: D. J. B. Svantesson, D. Kloza (red.), *Trans-Atlantic data privacy relations as a challenge for democracy* (ss. 451–505). *Intersentia*.
- Kloza, D. (2024). The right not to use the Internet. *Computer Law & Security Review: The International Journal of Technology Law and Practice*, 52, 10590.
- Kloza, D., Kuźlewska, E., Lievens, E., & Verdoodt V. (2025). *The Right Not to Use the Internet: Koncepcja, Konteksty, Konsekwencje*. Routledge.
- Komisja Europejska. (2021, 9 marca). Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Cyfrowy kompas na 2030 r.: europejska droga w cyfrowej dekadzie (52021DC0118) (COM/2021/118 final.).
- Kowalski, P. (1988). Nowe prawa człowieka. Perspektywy i zagrożenia. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 2, 57–75.
- Malinowski, S. M. (2020) Status prawny Internetu w świetle Konstytucji RP i obowiązującego prawodawstwa polskiego. *Prawo Mediów Elektronicznych*, 1, s. 23–30.
- Mazurek, F. J. (1982). Społeczne prawa człowieka. *Roczniki Nauk Społecznych*, X, 205–230.
- Milczarek, E. (2023). Miejsce prawa do Internetu w krajowych porządkach prawnych. *Przegląd Prawa Konstytucyjnego*, 1(71), 149–160.
- Mladenov, M., & Staparski, T. (2022). Liability of online platforms for content moderation from the perspective of the European Court of Human Rights – challenges and recent developments. *Revija za evropsko pravo*, 24(1), 25–34.
- Mladenov, M., Kouroupis, K., & Serotila, I. (2023). Can we make the Internet “forget” something about us? CJEU and ECtHR Approach. *Evrigenis Yearbook of International and European Law*, 5, 205–213.
- Mochalov, A., Kolobaeva, N. E., & Nesmevanova, S. E. (2021). The Right to Access the Internet: its Legal Content and the Mechanism of Implementation. *Antinomies*, 21(4), 135–163.
- Mowbray, A. (2005). The Creativity of the European Court of Human Rights. *Human Rights Law, Review*, 5(1), 57–79.
- Organization for Security and Co-operation in Europe. (2010, 1–2 grudnia). The Office of the Representative on Freedom of the Media Duja Mijatović, Report: Freedom of Expression on the Internet, A study of legal provisions and practices related to freedom of expression, the free flow of infor-

- mation and media pluralism on the Internet in OSCE participating States (ss. 54–58). <https://www.osce.org/files/f/documents/c/9/105522.pdf>
- Oyedemi, T. (2015). Internet access as citizen's right? Citizenship in the digital age. *Citizenship Studies*, 19(3–4), 1–15.
- Pachala – Szymczyk, E. (2022). Prawo do bycia offline odpowiedzią na upowszechnienie narzędzi cyfrowych w zatrudnieniu. *Transformacje Prawa Prywatnego*, 4, 7–26.
- Parlament Europejski i Rada. (2018, 11 grudnia). Dyrektywa ustanawiająca Europejski kodeks łączności elektronicznej (wersja przekształcona) (2018/1972) (Dz.U. L, 17.12.2018), 36–214.
- Parlament Europejski i Rada. (2022, 14 grudnia). Decyzja ustanawiająca program polityki „Droga ku cyfrowej dekadzie” do 2030 r. (2022/2481) (Dz. Urz. UE L 323, 19.12.2022).
- Pollicino, O. (2020). The Right to Internet Access: Quid Iuris? w: A. Von Arnould, K. Von der Decken, & M. Susi (red.), *The Cambridge Handbook of New Human Rights: Recognition, Novelty, Rhetoric* (ss. 263–275). Cambridge University Press.
- Popa Tache, C. E. & Miço (Bellani), H. (2024). Some Reflections on Two of the Most Visible Developments: The Right to Refuse Internet Use and the ‘Chilling Effect’ w: T. Pajuste, H. Bellani Miço (Bellani), & S. Maslo Cerkic (red.), *Legal Perspectives in the Modern Era of Technological Transformations* (ss. 17–18), ADJURIS International Academic Publisher.
- Popa Tache, C.E., Săraru, C.S., & Kouroupis, K. (2024). Different perspectives concerning the right not to use the internet and some analogies with education. *European Journal of Privacy Law & Technologies*, 1, 179–193.
- Qerimi, Q. (2017). Bridge over Troubled Water: An Emerging Right to Access to the Internet. *International Review of Law*, 1, 1–22.
- Rada Europy. (1950). Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (4 listopada 1950) (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).
- Reglitz, M. (2020). The Human Right to Free Internet Access. *Journal of Applied Philosophy*, 37(2), 314–331.
- Rizzuto, F. (2012). Injunctions Against Intermediate Online Service Providers. *Computer and Telecommunications Law Review*, –, 69–73.
- Safjan, M. (2006). Prawo do ochrony życia prywatnego. w: *Szkoła Praw Człowieka* (ss. 211–212). Helsińska Fundacja Praw Człowieka.
- Skepys, B. (2012). Is There a Human Right to the Internet? *Journal of Politics and Law*, 5(4), 15–29.
- Stępnia, K. (2017). Prawo do Internetu jako środka zapewniającego partycypację w państwie demokratycznym. *Studia Prawnicze i Administracyjne*, 21, 65–70.
- Szozzkiewicz, Ł. (2018). Internet Access as a New Human Right? State of the Art on the Threshold of 2020. *Adam Mickiewicz University Law Review*, 8, 49–62.
- Tully, S. (2014). A Human Right to Access the Internet? Problems and Prospects. *Human Rights Law Review*, 14(2), 175–196.
- Unia Europejska. (2007, 13 grudnia). Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C 326, 26.10.2012 r.).
- Wong, W. H. (2023). *We, The Data: Human Rights in the Digital Age*. The MIT Press.

- Wronkowska, S. (2005). *Podstawowe pojęcia prawa i prawoznawstwa*. Ars Boni et Aequi Przedsiębiorstwo Wydawnicze Michał Rozwadowski.
- Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 26 maja 2011 r. w sprawie *R. i R. v. Polska*, nr skargi 27617/04. <https://hudoc.echr.coe.int/>
- Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 18 grudnia 2012 r. w sprawie *Ahmet Yildirim v. Turcja*, nr skargi 311/10. <https://hudoc.echr.coe.int/>
- Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 11 marca 2014 r. w sprawie *Akdeniz v. Turcja*, nr skargi nr 20877/10. <https://hudoc.echr.coe.int/>
- Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 1 grudnia 2015 r. w sprawie *Cengiz i in. V. Turcja*, nr skargi 48226/10 i 14027/11. <https://hudoc.echr.coe.int/>
- Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 17 stycznia 2017 r. w sprawie *Jankovskis v. Litwa*, nr skargi 21575/08. <https://hudoc.echr.coe.int/>
- Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 30 kwietnia 2019 r. w sprawie *Elvira Dmitriyeva v. Rosja*, nr skargi 60921/17 i 7202/18. <https://hudoc.echr.coe.int/>
- Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 23 czerwca 2020 r. w sprawie *Engels v. Rosja*, skarga nr 61919/16. <https://hudoc.echr.coe.int/>
- Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 24 listopada 2011 r. w sprawie *Scarlet Extended SA v. Société belge des auteurs, compositeurs et éditeurs SCRL (SABAM)*, C-70/10, ECLI:EU:C:2011:771.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 2000 r., P. 11/98 (OTK ZU 2000, Nr 1, poz. 3).
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 lutego 2002 r., sygn. U 3/01 (Dz.U. z 2002 r. Nr 19, poz. 197).
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 czerwca 2008 r., sygn. K 8/04, (Dz.U. z 2008 r. Nr 110, poz. 707).
- Zgromadzenie Ogólne ONZ. (1948). Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (10 grudnia 1948), <http://www.un.org/en/>
- Zgromadzenie Ogólne ONZ. (1966). Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (19 grudnia 1966) (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167).
- Zieliński, M. (2013). Dostęp do Internetu jako prawo człowieka? W sprawie potrzeby nowej wolności w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. *Przegląd Sejmowy*, 4(117), 14–21.

